



<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

Kwzok Bru.



<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>







im gładzisz wie ich nie hab goscen " eset emij  
 xedy Gaud van Lichtenssen, & stawa by sadzzone  
 wyprami, a woda Holande figuro, baton dela  
 Rocheaigue wyposiowiet z dancie: " Elle a l'air  
 d'une idylle " W tym Casmepolitycznym choro,  
 byl jenne pewnie miedzy magnat wogizet i,  
 Adolj przy wspomnieniu o Anji Lind, wydmca  
 dusle h czasoch ocen i szumy xad much wotki,  
 dwojdray, u szanglem usersi i chydolj ita aigo,  
 aby ona ipiewate pastyg w operze, Adolj wotoda.  
 Wzaj me. Nie wbanwata sy nigdzie, o wie sy  
 nie Marota, nie jednata nikogo. Wszytko wozym  
 i przygotowal w jej zastepstwie wicekrabia. Kdosa  
 jedy sy, u pragnut ~~wzajem~~ Najdelniejse zwidzi h  
 drogi jej zmiedai, a daiciodai jz rozami. Wjst depone  
 musi byj w niej, ~~ca~~ mieszogt w jej wodzie, g dzie,  
 coi mieszogt tego. Uwielbienie, ~~delicje~~ estowiaha,  
 panujom Holandale chavaleraque, bydo ita  
 i nowej gwiazdy reklamj podfiniejroz, nad s'widne  
 len jenne miedawne jej powodzenia. Wjst i szumy  
 jz postzreci, a wjst jej inne h zobacze! " j przogali, a  
 waziej przyjedali w febrnym, wielkim komplecie;  
 sala wyjednide sy polbrzezi jzobami, mundurami, naj  
 jstniejremi w s'wiece i wbrnicami Adlicem, orderami

4  
w fochach i miedziach, kryształami ze wodoroch i w  
i miedziach erji, dwarsami, <sup>obim, trym, trym</sup> ~~dwarsami~~ spójnienic i w miedziach  
składowe <sup>zobacz</sup> ~~składowe~~ porządkiem są i z tego aljantów  
ciokawow i miedziowitranie. Indzie ci byle widzieli,  
dyzeli i domali xduy dachowcajznych se o karsdany  
mo w s p r e t k o n e m d j a w i d n p o r o z p i e d a l i , e l o y  
dachowci i ch mago. Jednak, Na tego w d a i n e , p r a g n e l i  
j o s s e i i o i g g l e w i d z i e i , d z o r e i j e <sup>zobacz</sup> ~~zobacz~~ <sup>x</sup>  
p r o o . d j a w i o d i n o w o y c h , <sup>zobacz</sup> ~~zobacz~~ k a r d e g o , p r o b o w a i  
c n y d i k e r o l o i c h n i e n a s y c i w i e r n e g o i s e n a y  
c e n i e x w d a i n i e d a s t t r o n e g o g l e d i w o z a r e n i  
m g i a .

~~Do wyszedzie s u f i t u , s e t o i a n o d d e b u y c h~~  
d u o d i i w i a t t a <sup>oblega</sup> ~~zobacz~~ <sup>zobacz</sup> ~~zobacz~~ t a m k a p e d n i a j z y d z i e  
l i c o n e x z e d z k o r d e s e i , k o g i e k a m i e n i e m i g o e z j o h  
p e s y p a n e p o t i m n i e o d a n y x z e l i t e j k o c y , z o d m o s z y  
z a m o s z , d a i e t a z i c h a i t a m m o n o t o m i e , t e k i  
d e p h i a i j a c s a z e m j e d w a l i e s a e l e r s u z , t n i o w i d i e  
w a c h l a s e p a w i e d a j z , k o j i n d a c y p r a s t a w a e i j  
g o z e c o . I s t a d a j o s s e i p u s t a , a l e p i o n a y k z e d k o r d e s e i  
d o w e c a n a s i d l i e m a g o p o w r o b a n y . T o n i e , z e k a r d a  
k e r o o r n e m , z o d o r o t o j o z o m n o s z k o s e c .  
d o n p r a g n i e t m o d l i o k e s t y n t o m n i e k o s e c .

w nim przez Krystof Kolum i jedna amerykańska  
 a rodyjska i mienuscia szyma; ~~szyma~~ silniejszego  
~~mi~~ ~~on~~ ~~oni~~ ~~magnorem~~ ~~parisga~~ ~~dris~~ ~~ko~~  
 selie very ludoie, ~~zawa~~ wicekralina de Boi-  
 mey, pishna zawa Rolanda le Volage. Kradn, i se  
 wszystkie myslach i na widu ustark dujdo wodozj  
 pytanie: „Lzy przyjedie? Lzy dechce <sup>widziec</sup> oko a oko spoj-  
~~zaci~~ ~~na~~ ~~mo~~ ~~z~~ ~~ryw~~ ~~watki~~? Miata juw ich wiojeduz, len  
 kto wie, czyta, mie a wistoz od samyob witz ~~dujdo~~  
 za stary deto lekniebuego, i wistuego ~~mo~~ ~~pla~~? Iah  
 przyjmij mami, lyto wawoi se szeregolnego  
 dujdosanie zj Rolanda w dniach ostabich,  
 a szeregolniejszego jinne wypan jego duwony, kosa  
 pabladani d dawatej byi epalony przed namistwiz  
 przyjohada, i wesza na sale, wspansta na ramienim  
 w dawohanege w niej odawna miedego ~~duwoda~~,  
 Askara Liljenstroma. pedin on przy porolctwie  
 szwedziem, ten sam wozg co Boi-germay przy  
 francuzkiem i <sup>zjednoczenie</sup> ~~zjednoczenie~~ ~~widziemo~~, ~~re~~ ~~kadawna~~,  
 wedng wytaienia tajnego Radcy Rindrich bencha,  
 „Inch jego se drowangin do modlitwy szkoma  
 Alenat przed wicekralim.” Czyty nadomiec wyptimada  
 jego modlitu? Brmotka i klensyn, wyptoy obaje,  
 wyptoy i pishni, jeh para spodaj prenti przez sale

job para pobjagów, których to co napisał iż Ambrasy  
 i jancze smak i w ustach cięży. Błkitne oczy są  
 byż wolne wazylisem w domach, po ca-  
 smiej strony wozach; walewaj i w imięch czerwicy  
 Utiada obca, czujniejszej, której była prozjariówa, a  
 a drugiej strony miejsce niej bodek dajd Li Oskar  
 Liliomstern. Praca wazyl: w domach i walewaj w dze-  
 Ambrasyona dawać iż walewaj i żelazie i po-  
 gładza na sąsieda, który ze swej strony dajd w  
 lion wietrakiny job w siódmym mieście. Ona daj,  
 a życzę zastępnym wozach, ze stędnianym i imięch  
 no koralowych ustach w czerwi karde zabawuam  
 opowiadada. O tem, że pishnyx Polanda nie była w  
 Przejawad i w sali, że był on walewaj tam gdzie  
 była Anja Simpa i stódkiem i stowy i regremanim  
 Rozpisz iż walewaj i walewaj potrzebny dajd,  
 walewaj i walewaj nie myśleć, ani nawet pamiętać  
 Opowiadada. A z dajda niej, dajdanej medzowci,  
 moją p wnet owo woko pójdać iż w walewaj, wale-  
 xatż brodzie walewaj i walewaj, dajdajż jancze walewaj,  
 walewaj i walewaj, których przedmiotem była  
 przedmiotem i pamiętać.

Najle, stado iż walewaj owo, walewaj ustaj,  
 walewaj walewaj i walewaj, walewaj i walewaj

<http://www.p...>



ja  
i  
b  
1  
a  
d  
a  
g  
b  
a  
no  
op  
De  
ly  
Ro  
wie  
So  
Op  
m  
na  
14  
p  
10

dziecie, przypominających sobie Różycki baw  
 ery lms. Plejrotoś nie miała na sobie żadnych  
 ani innych upiększeń jakichkolwiek; nie, tylko  
 jedzą <sup>jadł</sup> jabłko, wesoło, jadła jątko i wiersz rymie  
 a niechwały i to miśmienne bogactwo Różycki  
 d. Różycki jadła wieszce ośmiu sędziów i odpowiednia  
 a dwie gwiazdy ośmiu, patrzył na nie na lędzi,  
 g. len kędy, w świetli malony światłem przednie  
 b. a tak Różycki, że at przejmującym <sup>zniesieniem</sup> ~~odtąd~~  
 a. Dziśszego przetrwać, a i pamiętnego <sup>zobacz</sup>  
 no. Pół minuty stała tam, miśmienne, w sali <sup>zobacz</sup>  
 op. ~~Wata ciska~~ <sup>ciśnięciem</sup>, nagle, ~~Wesoła odka wali~~, <sup>gdzie</sup>  
 De. ~~jakis~~, <sup>w tym</sup> ~~zaczęły one~~ <sup>był</sup> ~~w miśm~~ <sup>zaczęły</sup>  
 ly. ~~wycenia~~, <sup>coś</sup> ~~doś~~ <sup>doś</sup> ~~doś~~ <sup>doś</sup> ~~wymówi~~.  
 — Ejn Liedersbusch!

Jakby na dane hasło, z wielą punktów orszady  
 się poróżniła uwagi i potwierdzenia.

— Ja! ja! Prawda! prawda! Prawa baw! Prawa  
 Dziś Prawa baw!

Zawsze się, że ~~nie~~ <sup>zyceliwy</sup> ~~miśm~~ <sup>zyceliwy</sup>  
 i wesoły rozprzynał się posali, miśm ~~serca~~ <sup>serca</sup> i ~~roś~~  
 chwytające myśli. Wesoła, ona dobre opuszcza ~~spoj~~  
 kome k dalekiego ~~przetrwać~~ <sup>przetrwać</sup> ~~na lędzi~~, <sup>na lędzi</sup>  
 miśm ~~ty~~, a z tym ~~miśm~~ <sup>miśm</sup> ~~przetrwać~~ <sup>przetrwać</sup>

http://rcin.org.pl



21

i madowanym, jadetes des wami brami i jacten  
Kosenni quinnencami, statasij Dupednie podobury  
do idgli.

<sup>meis</sup> Delicieuse (elle est delicieuse! gdeimo do ary-  
krsyjnej welta wicebrabina de Boingomay, &  
kithanawie par usm wykrosyk ten uwspadit i fo  
wues <sup>prez</sup> po salt popyngsa stanga cichego woptr, re  
wicebrabina na zapatem chwali Rekiets, w ktorej  
stap jej wdaleka jak w tej wopatrzeny, w daji wifady  
wi daki data mas jej w daji w <sup>wadepia</sup> waise prami o  
prijecotym wiewie. Wicebrabia stat oparty w  
w dawi przez ktore bylo co wasta ipiewaczka i  
dnie spuszta w niej osm, w ktorych jej wismieb  
bi burdque w publicansoiei usposobie nic przyjane  
odleity w wyrazem radości. Ale Auja Linu patrzeta  
desan na Rekiets, ktora w trojacth chsamitn i  
pior w smich wyposiadeta jedny zapatnicy pochody  
w jejich spodnady w na chwile, tylko na chwile,  
bo w dawa ipiewaczki wciach pod opuszczone powieki  
w osm wietkiej pam, w ktorych wopadit w dorem  
w wostwymywanym ktych wienawioie i wad miena  
w wistdziej jowce nad na blesci. Auja Linu  
wiedziada kim jest w tawiciznka tyk tak strasznie  
wienawidit d w spaczonym osm i wasta, jak pod



estate mdy wielkiej arzy, wszystko stome dasy  
 iy de granicowego, bo jednonymnego, chci protkiego  
 jenne ostashu. Byl to ostash, koymany na wodzy  
 ostroiny, lez jak jak pigozoy, daleki gronet dapo-  
 wiadet bntoy. To ter <sup>przemij</sup> ~~przemij~~, bo jednonymnym,  
 lez protki, <sup>plame</sup> koymany na wodzy, jak daleki gronet  
 dajey iy dopiero dapoziwad bntoy, ktora po  
 Angiej arzy i po drciej zblisata iy carar, ale  
 nie wybrachata lome, at dopiero po es dastej  
 - wyluchnyda. Slicma, biedna Mignar, a ligozej  
 chmnyk bntoy, <sup>z wledajaca dale tute i dymny</sup> ~~z wledajaca dale tute i dymny~~  
<sup>potem, co tonyo bntoy dypisogory w ognis bntoy dymny</sup> ~~potem, co tonyo bntoy dypisogory w ognis bntoy dymny~~  
<sup>potem, co tonyo bntoy dypisogory w ognis bntoy dymny</sup> ~~potem, co tonyo bntoy dypisogory w ognis bntoy dymny~~  
 poracata redgata najkredniejszych, podata  
 najkredniej opornych. Wielka gflia, dalek biona  
 pranda redierajcego dala bionata wiej gorie,  
 gzy ipicwata: "Morgen sagot - du, was weijt,  
 morgen sind wir wohl weit!" Cuni bydo, e wygar  
 "jutro" przedmiz samy stad jak sagatka, a ktorej  
 dypisoi iy magto <sup>w tobie</sup> ~~medmizne rusie~~, tab albo  
 wspan, <sup>obwajga w tej wspane</sup> ~~obwajga w tej wspane~~  
<sup>obwajga w tej wspane</sup> ~~obwajga w tej wspane~~  
 sone imiarebny, nigpewon". Rumionie jej propkladz,  
 dzenie redosonyly iy i nakradz propaciistej gflis,  
 ta bionata jak bilja orate, wacata iy prorufta  
 dazy dmarzesa bion i wathi. Ukawio podobienstwo  
 do idyli; byda dazogoz, a drciej bntoy stoda iy dymny  
 wcieloniem dazogoz, dem wicyj dmarzajcej







217

Mus Deladny, ~~którego~~ <sup>którego</sup> sademajgoy sy bokiety, a kłórej  
 oosak puel gawinsz wycoptara respach, do pnie  
 lehk smylnego i <sup>imiechy</sup> ~~imiechy~~ i <sup>nieprzejmowanego</sup> ~~nieprzejmowanego~~ srebrniotania?  
 Oha, asygotka, kłórej wasyotkie ~~szerebia~~ <sup>w mgmowis oku ten</sup> i szerebia  
 mrdkie bydy ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> i doryfme, ~~szerebia~~  
 i snoron ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 jęcygo gromotke oklancin, dypmda ty i w pier'  
 jej wrida <sup>jadies</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 da drepory, eslonajguz drowi przez kłóre do sz  
 kiedniej sali wybiegła, czyjai gdo wa pobyliba ty  
 nad jej gławę, i czyj <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 wymian? ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 And hoch de Lorker steht!

Sama a wielkaszin, cunda, u lca wozny jej  
 Dsi' wraatak, wasatak, i u w dmacnej miere  
 jenn do byda wimuz. ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 czyiny ja przenienny; ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 na kłórej groy wasyotkie wiaty ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 ty we ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 w jego daniach. ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 usidnycej ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
 jej dute wdoz, jej ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>  
~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup> ~~szerebia~~ <sup>szerebia</sup>

16  
 Alad na nie spójrzanie, jak przedumi. <sup>Wzrokiem</sup>  
 + wargami mówion po francuzku, <sup>nie słysząc</sup> ~~nie słysząc~~  
 ++ w dół gestownie, Rwiator i w spiewata  
 cudnie. Ono, jak we śnie, a mgły na oczach  
 odpowiadają, ~~nie~~ w Prziaty te ma od niego. ~~to~~ da-  
 łowie wspomniata, w ci pod wargach imelubi  
 dostata ich pedne Rore, pedan podój, wisc ~~to~~ <sup>stygoda</sup>  
 je i Aladna na siole, kes miary, kes Rorica, bo  
 obciata mie <sup>duchy</sup> (wargach, wargach Rwiator, Rore  
 dostata od niego...

- Par gratitude? Kostobliwie dajęta.
- Rosoli i presence wstrząsnęta głowa.
- Par amitie? dajęta jessore.
- ++ <sup>http://rci.pl</sup> postoiszta dajęta.
- Par ameni? wczęta dajęta, w dajęta
- dajęta.

~~Łowicki: jej dajęta, dajęta, dajęta, dajęta, dajęta~~  
~~Wskazanie jej 2 oczyma na jego oczach, w dajęta w jego dajęta~~  
 Wskazanie jej na czole, i dajęta dajęta chęta, dajęta  
 pedem, powoli, powoli, dajęta jej w brzoym obdajęta  
 podplink jej <sup>jakby w nieumiein, dajęta dajęta dajęta</sup> ~~dajęta dajęta dajęta~~  
 dajęta dajęta, jej dajęta dajęta. Logo powieci  
 dajęta dajęta, jej dajęta dajęta.

- Oh, ma bien aimée! dajęta; Ma tego spiew dajęta  
 podlin i dajęta...
- Ma Ma i dajęta dajęta dajęta, dajęta dajęta;  
 dajęta... ce n'ai chanté que pour vous --
- Pour vous! postoiszta; dajęta: pour toi!



<sup>Zeicha,</sup>  
I bragať dalej coťaz uijaj chytazetij Ru uij, coťaz  
ij blińsz, bragať dalej.

219

- O, wytar ten od ciele uobzorei! Ten odobri dnat,  
ponfadoici adzi i dwoich mst! Ditea, ditea - ob,  
ie Pona... i ie te supplie... Dis: pendi to. &!

~~Ro chritoreem milosennim, sepnusia.~~

+ Qui... ~~ie ma n'ei chanto, que affoute toi!~~

Obwile nie odpewiwadeta, pocrem, na ustadch  
iej deguzij cichij jab westchnienie ad sa?

- Qui... pendi toi!

~~Leon na te de chritij, w salisariadnij g'nie  
miedyho nie  
nie upepoidij i nie xmitatij, leať pte~~

~~gramiata coťaz uijaj g'oa d'f'ednija j'iem  
oblastani, a to staroťy i'j sworem coťaz to'ijaj  
g'oa d'f'edniji i m'ioie p'licemij. g'oa d'f'edn i d'nie~~

~~ciaphicemijem. publicemij ob'ic'ia xaz j'asne  
dabaeny i uszosei Mignoz, d'is p'ominote i'j~~

~~ate j'ab i s'ate ch'isij radei: ob'ic'onej p'osik-  
deta p'awo. w gramone ob'lasteio od'g'oz'ij i'j~~

~~st'ubij udersajg'ych o p'owad'ij k'asent, stop l'ub-  
Rich, k'asent k'asent, p'ochow od p'ad'as'io i coťaz  
j'astare, coťaz g'ois'niejore k'as'ij.~~

- Anna Lind! Anna Mignoz! Mignoz! Anna  
Lind!

Ob'ic' g'ois'niej nad im'ych dawodet.

- Der Alidenbusch!

Hať j' Marnij k' pod'oy'ioe k'om'it'ioe m'ot i d'io  
w ch'is'ij

18.  
i piewacza, <sup>z wyjątkiem</sup> ze frumide okna, sali są siednia, <sup>z wyjątkiem</sup>  
~~amid sinem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
fona, ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
w niej męczył się: „Oni... pędz to!”, obajga ich  
wywał z wyjątkiem, prawie jednonylny, prawie  
~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
a miodnicem bronk sali z  
siedniej.

— Fliederbusch! Fliederbusch! Fliederbusch!  
Schelise, Delikatue <sup>z wyjątkiem</sup> z wyjątkiem z wyjątkiem  
~~Maginam oha~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
dumienitz wywał; ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
wywał ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
dumienitz Delikatue z wyjątkiem z wyjątkiem  
oha dumienitz wywał; ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
siach ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
wzrosimianych przydasyta henie z henie polea  
delubijse ust wzrosimianych x, x, jah, ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
essene zabawenych figlom, ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
— Jde! ide! ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
i piewam.

Wybiegła na estradę i jednem, ciekom odważnym  
porozumieniem i z kompanją torem, da  
i piewata.

— O, wāt mein Lieb der Fliederbusch,  
der Danken blüht so blan <sup>z wyjątkiem</sup> <sup>z wyjątkiem</sup> <sup>z wyjątkiem</sup>  
Jala, ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~  
jaa piewa. Nie sam gros jin oklamiowanz, len miedy  
dowcip i pedrz, wdrizan imielu i piewaczi, ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~ ~~z wyjątkiem~~

222

redens

poch. ozcibaj nazog i mily pidky, ~~odrocata~~ <sup>redens</sup> je  
 publicystein, w ten piasn' awingta, je bylo awingamy,  
 publicystoi odrocata. W gromie oblasn  
 stychaj lyto wotania: bravo! bravo! i imiedy,  
 krasn' b'osym, tewawnyh stawa: „witaj! gradia!  
 charmant! krasn' charmant!” leu tawne  
 Angie, pserowajge syeseni a dych, Atory  
 mionijliwie pragny <sup>oecyjge</sup> ~~imiedy~~ i p'ionn, mil-  
 czenie pakarywali. Jador, wnet nestad <sup>owogwo</sup> ~~owit-~~  
~~ereni w aisy, toh p'etny pseranowanu~~ <sup>Atosa tekustaw</sup> ~~sta~~  
~~sedn' i oer cizra dawa, se d'awata i j byj~~  
~~jednem, dmi enokomionem tekmenien dach-~~  
~~wytn, a i ad m'ej, Anja Lind po rax dngi rax-~~  
 psereta pserowanu p'ionn.

— O, wär mein Lieb der Lied des Buchs...  
 Achydygama jej nabura, wraclwa, manina  
 i dmienna, n'awawata oj dii, d'eren, jin p'orai.  
 Dyla <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~Weilonu~~ <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~s'elanda idylla~~ p'ieton <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~tragedija~~  
 krasn' etada i j (p'odborionem, <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~tridwimmem~~,  
 figlarnem. <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~Dieniem~~ <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~Cera~~ jej wigaj m' kiedy  
 dajaimata jntrobnow <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~swicawicic~~, po k'osiej,  
~~te p'osypato~~ <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~it, job gaw' sawolnyh p'romyba~~,  
~~te p'osypato~~ <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~ij m'nodawo p'itn' <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~tridwimmem~~~~,  
<sup>tezaa d'ienien</sup> ~~nie dal adnyh, nie p'rabisa~~ <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~leu wptort i p'erote~~  
<sup>tezaa d'ienien</sup> ~~wesoljoh, toh, <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~te k'wicel'ebich~~ i m'edwimmoh, jeh i p'ednyh~~  
<sup>tezaa d'ienien</sup> ~~wednyh, job sawola m'edwimmego, <sup>tezaa d'ienien</sup> ~~te k'wicel'ebich~~ d'ienia,~~

Miedzian, ten, figlarny, prawie Dwiecicz granic  
miał<sup>by</sup> postaća linje jej Ribi, gdy ipigudaję  
o tem, że przagnęły by być Roshanie jej Roshaniem  
kon było, jak psak a nomiona, esypne granam  
kon wydawaly jej stary dani a gdy ipiedata,  
re <sup>preznie</sup> szentaly staniem mosi' ap nad Roshenem  
Roshaniem, w trasz, lewoy do kłtem, ramiona  
jej, granami kon esypne, odawady jej by  
skony dani, Adore wnet, ja a nad ziemi umiory  
~~re esypne~~ esarem pieini i Roshania, a nad  
ziemi je umiory. <sup>Polem, ipigudaję,</sup> re przagnęły  
stare byi krepły rosy, co wiceci <sup>spoznaję</sup> jej  
krotak lewego Roshan, a co ramba kaptog ros-  
pizoję jej nad zim w mgły, Adora jej nad zim  
tmozi, umiorka, a dsiecha Roshanionego ~~foru~~  
dsiechaję jej w ~~zadachem~~ <sup>zadachem</sup> ipigudaję  
l'kionca, samajęta jej krepły, rosy co wiceci w krotak kon <sup>medjony</sup>  
i ~~kon~~ na sale Rika mat tab, esytych  
i <sup>ty</sup> kaptowajętych (w ciory, jak, rozpizoję jej  
w mgły krepły rosy i umiorka; sale ogarnę  
ssat, nie była to jej burza, a moli być to ssat.  
Asytha sprawiła rosdora drem notan, umiorka  
ludhim: Anchari i woskorowi, dsiecha oita dmiem-  
naisic rosz i postaci eburina cieba drom, w tryb,  
Adoz m ty odawady; re niciept <sup>ty</sup> cieba drom byi one  
mogę, ~~panone~~ wkpizętych i dmiemnych przewoda

cesarem bijacej od niej a kolei wicary i lewy, na-  
 miednego tragidum i dajacej niewiastoici. Waim  
 Adokolwiek moge spoznaci, ~~nie wie~~ job cy to stato,  
 staba cy co' impetnie mieszytko: estoda na-  
 pedna ty <sup>cesarzeni</sup> ~~frankis~~ i swietnem mundurami,  
 wiron Adokolwiek ~~byjacy~~ <sup>przed reszta publicywno'ci dardens</sup> ~~obsta~~,  
~~stodowca giewa kolieca, dnikisj. dnyico to~~  
 dnoem? Wx gdsli sali, tmiej dapoleny si ~~cesar~~  
 swym dal dnie chcy wiarze ~~tygodny~~ <sup>2</sup> ~~ocem.~~  
 Dwoj Wielcy-ksiazka podnies porabali a dnosci  
 i dnies wstypili na estrady, i dnisarali iif  
 a dnmem frankis i mundurów; ~~Adokolwiek~~  
~~podaniem rostepowaty cy przed nim, wif~~  
~~Adala widae' byde, job wygodie. Przed koliecy~~  
~~stodowca, giewa koliecy, wydomiajcy cy a obdny~~  
~~biljowyk kwiatow, potylyty cy w miednie gdowny~~  
~~dal dnie nie korowowane, a w kardym rarie~~  
~~jadnej a najciszym w Europie koron kardoblikie~~  
~~i dnmie usta estondis najstaszcy a pomyjny~~  
~~Ad Europie rodin, <sup>we postaci dnyicy</sup> ~~stodowca~~~~  
~~lewdymody <sup>korony</sup> ~~stodowca~~~~  
~~Adokolwiek dnyicy <sup>korony</sup> ~~stodowca~~~~  
 gwiazdnie esmbi i pifknieci. Dobra Piotr, Anji  
 Lind podniosta jala <sup>rodzajowaggyj prawi</sup> ~~stodowca~~  
 radoici i dny. Tak wielkiego, pednego dnyicy  
 nie darna dety nigz, bo dno dnie, w ston

http://vcin.org.pl



lub dostojne, dierzące wdzięki karta wdzięku, która  
 lub mody, przemieniny i w rze d'obraesa, d'm-  
 nie, a obciotiois, a boganiem, wyisgaję i  
 po j' jedmny kwiat. Ona, i' p'issya, i' t'ilego nie  
 lejażę i' tego op'icic, pragnę woz y' t'ich  
 d'awoobni, i' p'issya, i' p'issya, w' p'issya i' j'  
 ramiona i' i' d'obne rze, w' p'issya, w' p'issya  
 ambari d'otyhaty d'mni, p'issya, ramion, a  
 d'otyhaty d' nich kwiaty, pada w' l'ogę essem z  
 op'icic, d'otyhaty, d'otyhaty, w' p'issya, w' p'issya  
 j'ę materz w' której d'awidz. L'iba rasy d'awidz i' j'  
 w' p'issya i' w' p'issya z c'oln, a i' p'issya rasy l'ijowe  
 grom d'awidz w' rze w' rze, b'iedego j' d'aw-  
 bin i' d'awidz i' j'ę p'issya g'oisno, a w' p'issya  
 p'issya i' j'ę d'awidz i' j'ę p'issya j'ę d'awidz  
 w' rze i' d'awidz, w' rze, p'issya d'awidz i' j'ę  
 w' rze i' d'awidz. D'awidz i' j'ę d'awidz, w' rze  
 d'awidz i' d'awidz w' rze w' rze d'awidz  
 w' rze i' d'awidz i' j'ę d'awidz a d'mni d'awidz  
 najd'awidz i' j'ę d'awidz i' j'ę d'awidz  
 w' rze i' d'awidz tego i' d'awidz. W' rze, d'awidz  
 p'issya, d'awidz i' j'ę d'awidz w' rze d'awidz  
 d'awidz i' j'ę d'awidz d'awidz, d'awidz i' j'ę  
 w' rze i' d'awidz. W' rze, d'awidz i' j'ę d'awidz  
 d'awidz i' j'ę d'awidz w' rze d'awidz

ludzi; wielcy księżta zadawali posigi na pa-  
 miedzy tego wierson po jednej a tych drugich,  
 miedzich rzdawierach, ~~ktore~~ a pod którychoby  
 iy iy ~~sa~~ sacepyle, Diewicze, elabastrowe licie  
 sarniana. ~~Wskazano~~ do zgodanie Anija Sim  
 Dniachomiatu na chrystu, ~~i ozymi sscotko od~~  
~~udziwila~~  
~~za~~ ~~dobrodziejnie~~ ~~oswoardeni~~ ~~patrota~~ ~~na~~ ~~podnosila~~  
~~na~~ ~~twara~~ ~~proszonych~~ ~~scecho~~ ~~rescote~~ ~~od~~ ~~zdi-~~  
~~stionie~~ ~~redicstene~~ ~~scapiz~~ ~~osownych~~ ~~ixenie~~,  
 powischi iy jakby od slsienia Billa rary szpe  
 zamangaly, poczem a Dyzim widim ai pranie  
 de diemi, dwostodim i jednym grany, podata  
 zgdone przedniady doom synem cesarskiego  
 redn Habshergow. ~~Wówczas~~ ~~antnyasun~~ ~~dosly~~  
 agt szajm szadn. ~~Wamion~~ ~~iy~~ ~~prowidzyl~~  
~~uwielbien~~, ~~szlegly~~ ~~iy~~ ~~gazy~~, ~~namylna~~ ~~proily~~ o  
 jedny jonne pieston, choily o jedny jonne piemy.  
 Poniowal chednie zgodnla iy i piowal jonne,  
 wigo Ann franda i mundnoton rozstpowal iy  
 zacryt i nagle, spójrsenie Anija Sim, ~~spotkado~~  
 iy a postawiz ~~stejzej~~ ~~u~~ ~~stej~~ ~~stwardz~~ ~~wicebr~~  
~~le~~ ~~Beis~~ ~~gumay~~, ~~Polista~~ ~~w~~ ~~o~~ ~~o~~ ~~o~~ ~~o~~ ~~o~~  
 i strnich piestach stodu obob wyptnego sscowada,  
 sanna wyptoda, Resdatana i miosoboma jil pary.  
 On zasdamiat jz przed resendungasmonawum, wily



227

wie i nobliwym dumem, ale ona dawadzi i  
 tego nie widzi. A dawadzi nie widzi i  
 nido. Czerne, ogniste jej oczy, patrzyły gdzieś  
 w dole i w górę i punkt przestrzeni, a dalsze  
 jej w nich do brzegu, do brzegu powieki,  
 szły też. Ale ogniste pod czołem jej stała się  
 była spokojna, a do przodu miała przegrodę, nie  
 domon, na czoło (wypnie) też był odwrócony,  
 nie było najbardziej smutnoski, lecz czarne,  
 ogniste oczy patrzyły gdzieś w jądrami dalszym  
 punkcie przestrzeni, a do stojących od brzegu do  
 brzegu powieki szły też. Tak, przez chwilę, gdy Arm  
 powoli spływał z ostroży, dwie te kobiety, trym-  
 fujca ~~trudna~~ i ugodzona w serce, ~~na drodze~~  
 jej naprzeciw siebie. Ugodzona w serce dawadzi  
 jej nie spostregać samego wazet istnienia  
 trymfujcej, która przesłonie, ogarniła ją przez  
 chwilę obciwem spojreniem. Ale nie niczadajm  
 tym razem, tak jak dawadzi jej w pióro dinnego  
 i samiego ostroza. Nie była już odobną, ani kochającą  
 imago optów, swego trymfn i niezmiernego awersik,  
 że odwróciła go w oczach Benta, w jednej stronie  
 też dżiki jom. Odwrę, tra stojca w ostatniejsza  
 od brzegu do brzegu przesłonie om jej kochającą

http://cin...



~~lub wzmianki, bitki wódkiem; jedynkami, lotami, zębami  
 i o prasie, o dziejach wiary, o fotograficznym odzianiu  
 osoby najrodzajniejszej: prasie, o dziejach i o wiary, o  
 malowaniu i o portretach, przycięzieniu do wstępnego  
 partycyduj operacyj, lub studium w obrotach i  
 studium fotograficznym, antologią, prasie o do-  
 dziejach wiary, malowaniu i o portretach, przycię-  
 zienia i o wstępnego partycyduj nowego studium  
 operacji i t. d. Za nią, dach i prasę, ma wzdłuż i w  
<sup>niezgodni przym. Rz. wiec. leg. spiew</sup>  
~~i w wielkiej fali ludzkiej, która z trudnością  
 spływała do dachów, dach, dachów: „Morgen segst  
 du! wer wegst? morgen sind wir...“ i w iestki,  
 umst, ten dalej, imię gda, przejdę do  
~~wzdłuż i wzdłuż, od wstępnego, od wstępnego, od wstępnego  
 dachów mda: „Dach, Dach, mächtig mit dir...“  
 a <sup>wiele innych jasn</sup> ~~<sup>amteren</sup> jasn, i cięty, i cięty, na  
 wzdłuż i wzdłuż, w wielkiej fali ludzkiej, a ten-  
 dem i powoli w dół, wzdłuż i wzdłuż, wzdłuż  
 jeden u drugiego podejmować, stawa i dachów.  
 które dach, przez kilka godzin, wzdłuż i wzdłuż  
 wzdłuż i wzdłuż i jasn. Anja Lind chryzanta  
 nchem de bicone echa i mądla, i dachów mda  
 swoim napędza dach u mda dach mda mda,  
 i mda dach mda mda dach, w mda  
 pomijał na dach lub na dach dach dach i mda.~~~~~~~~

http://www.wydawnictwo...



Wage)

jedna (weszła do hotelowego saloniku, oficynie  
 oświetlonego i pełnego kanebrych, chał Nosatow-  
 mych plusson, i <sup>Robriandis</sup> pędob. Ii drzewi cokolada na mig  
 francuska, w pól panna strażca, w pól francuskiego  
 francuskiego, w pól wiersze francuskiego, w pól  
 w dacie w tym rogu saloniku stał w światle  
 trop świec palących i w wyświej Paulelebe  
 oświetlał stolik nadzty do wierszy. Ale Anja  
 Lind jaś nie mogła i dykła chał do Piłen dnie i  
 plusienem stawy odprawiła francuskiego, na odmiennie  
 o <sup>podserim</sup> ~~francuskiego~~ odprawiła z inierceptiwością: potem!  
 potem! i potem a gó francuska szerebi chał,  
 dąpytosi, wimosewai decypta, <sup>2</sup> kadagabie o-  
 donem i rpsana darsodara: ten

Lispen - moi senle, Madame Berthe! Oh, ie  
 Deus supplie, Lispen - moi senle!

Była cała tał wsgesij, dła istoty w darsodara  
 & wiesnoingm tej był widok, i gton istoty ebojstwej  
 i kanatnej. Hie cnda i wcale darsodara hie tyko  
 darsodara, najljajszego, ani potrsely darsodara, hie  
 cnda, lew lew jakby Nawel istnienia cnda swego  
 nie cnda, tak, była esbrydlena radością i dnm,  
 a palom wypedni ana <sup>u celu</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup>  
 d miasomych do celu <sup>u celu</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup>  
~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup> ~~francuskiego~~ <sup>francuskiego</sup>  
 przynędy a admisionego, potrsonego d miasom, <sup>francuskiego</sup>  
 darsodara i inierceptiwość bndito miasom. <sup>francuskiego</sup>

Chyba, rozstali się z Paulem de Boisgarnay, a jemu  
 sponośniała da nim i niemogłowie widzi przagnęta zoba-  
 czyci go znowu. Łata jej w przysybatwie i tąd <sup>był</sup> ~~był~~  
~~stoi i jej wchodzący podany, padany, która a jak~~  
 bajejama była posiadata wiośnie i rącejca i  
 i ficekajgec strmy, by przagnęta tąd dneron, jonue  
 wiośnie i ficekaj, zachpogeci, czarem for jaci  
 esbndi i wdaony, <sup>ludzi</sup> ~~czymś~~ <sup>czymś</sup> ~~czymś~~  
 Czynnym daktuwai w pionianie, pakornie co rąga  
 jgecy w strąjs jej strąni. Al Buda tąd, podniewaj  
~~papiernie w wronstrąnam strąniem, uczynia radeb~~  
<sup>między</sup> i tynnym nabraty w niej <sup>chodzą</sup> i tąd  
 gęboko sęgadyra dantnaty i w tąd <sup>niepłonie</sup> ~~chodzą~~  
<sup>chodzą</sup> ~~chodzą~~ kdrjze kadyj neso, odnżajce kadyj co-  
 mem, że nie mogłaby ddoi wkie sprawy ecy <sup>posision</sup>  
 ezata sęczyca, albo nęki. <sup>była do</sup> ~~była do~~  
 nęka, nie wyschłaby jej jej da ecy sęczyca sęczyca  
 bym tynnowi, nie był kos niej. <sup>czymś</sup> ~~czymś~~  
 strąn na srieda karapę, przymniewa ecy i woging  
 rda na sriede epleione ecy. <sup>była tąd</sup> ~~była tąd~~ <sup>podniewaj</sup> ~~podniewaj~~  
 bydy wprzejady <sup>ty</sup> ~~ty~~ jak strmy, a jaci i podniewaj  
 i jpremony i cada istota z wotrybem <sup>czymś</sup> ~~czymś~~  
 i w sęczyca i niernokemości. Wzosta wicy i sa-  
 czata sęczyca przekiegi salonik. <sup>zab</sup> ~~zab~~ <sup>zab</sup> ~~zab~~  
 niernoiny kadyj jant nei. Po co byj w dwojny  
 proce, które przerywaja sęczyca sęczyca ~~czymś~~ ~~czymś~~



jak od kilku dni codziennie bywado, wejdź kwiaty  
 do niego... Pierwsze: dzień dobry! będzie po wieczny  
 jej kwiaty od niego, po Okajwada i i se stejego  
 na konseli kuba wyjada inny ludie przepływy  
 i gośdrików i <sup>tu</sup> wydzę jui, wyderady jedne  
 zapach silny. ~~Wszystko w nich to tym zapach~~  
 i tak gestaimie i w silnym ich zapachu da  
 masyta doo podługą twora i septada.

— Demain! Demain! oh, Demain!  
 — Jutro! jutro! jutro!

Esy postawione cesarain, wpró wni do całego  
 nicieba, jutro do przyjeżdzo do niej? Ndi, stali  
 zapach do broni, i diwiana do wodad.

— Pndrez!

7 wnet, kszynsta ludie gośdrików wyjad i  
 do 2 rgh, Adice spady <sup>według</sup> pod udaraniem, niewie  
 dojata sama, czy radoci, diwienia, albo  
 kszyn. kszynsta, kszynsta takie czy a radoci  
 lub gniem. U broni doicka dwooronych i doming  
 Aych, w postawie niemiataj i btagabnej, stanz  
 Rant de Boisgomas. Kobieta z kubiadem wigdu  
 cyb gośdrików w staj i a wigducem brami  
 we wosach, imnie odramia w tyd gduw i ony,  
 i j bizonę gniemem. Jedno sta tyko stawa wymanie  
 wodada

— Vicente!



235

<sup>grocie</sup>  
 Ale ~~to~~ <sup>nie</sup> ~~stanowi~~ <sup>nie</sup> ~~moje~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
 wida, zadrgato kila na raz nosu, ale najaz  
 z najwiejszym byt gniew. Bo Anna Lind nie byta  
 dwydziesiąt, albo ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
 aliosy do wiadomości moze jednego tylko nosaz  
 memoria, i dacy, w których <sup>choć</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
 uczeni, czegoś do tonami cyfry sprzezmieni. Albo  
 należało do tych Drogich. Na widok wieccha, rozład  
 kij w niej strach radozi kleszczona, a ktorej jedyni  
~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
 wraze z imna i ob gniewem Policy obradonej.  
 Lecz wiecchia mied wpranone oko i noko,  
 dejsaz i dzuzasz radozi, a se inne uczucia  
 dwójczy, nie wdzpis. Szlyko podbiegt i z miatim  
 wstaniem, mówiaz: „Przebacz, przebac, przebac”  
 rzejaz: „Przebacz! przebac! przebac!” rzejaz,  
 jednym csi i piaz z wejrzeniem jednem piaz  
 czdy rzejaz i w obie rzejaz?

— Przebacz, mówisz, bydeym umard gzyblem cię  
 jonne csi na chwile nie dobaaz. O, Diabo! Czy  
 dy znał mozon de pique tragizma, Ptose rorra  
 mechie rordiazajze, odiazajs in ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
 panije i wazythiem? Bylas i zidok undielbianz.  
~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup>  
 Damkusta z innymi obczarem! Nie mogdem dniei lej

myli: pasoban i postuchaj! Wiersz? Kiedzi spiewat  
 & aruz z Mignony, miadem cudne mersanie! Dakon  
 Dakim, moeblich mit die z diehn! <sup>Das</sup> Dakim  
 fone, cyphly cytryny kwitany i pomozajone siole  
 wiod eienmych liici pranz! ~~Przejdzimny tam zarem,~~  
~~Dakuse? Naj diemski i ejsym sialni!~~ <sup>lylydas</sup>  
 we latorach? Nie. Wiam, w nie lydas! ~~Przejdzimny~~  
~~tam zarem.~~ <sup>Przejdzimny</sup> ~~Przejdzimny~~ <sup>Przejdzimny</sup> ~~Przejdzimny~~  
 Dakim... Dakim... ~~Do diemskiego zaja...~~ <sup>Do latorach</sup>  
 do jout siane ejsym sialni! ~~daipisdom e the~~  
~~Polonia...~~ ~~z wielkiego teatru La Scalli, siole~~  
~~tyjki tyrygem och rozbrawi po <sup>przejdzimny</sup> ~~teropie~~, a joutem~~  
~~trudniemy i wiata i we dwoje, <sup>przejdzimny</sup> ~~trudniemy~~~~  
 siole wedrowne gniaszko kiedzi w jakej siole  
 wiose... ~~nad blyhidnami wedrowni latorach...~~ <sup>och,</sup>  
 kylebym umatt, ~~z kylebym~~ ~~zisi jonne meorenie kyle~~  
 nie ~~zawied~~ ~~ci pod stopy!~~ ~~Zielci je sdeperon, kyle~~  
~~zjedzanem~~ ~~tam i kiedne serce moje...~~ ~~Alle nie, ty je podaj~~  
 miosn... ~~powiedz: tak!~~ ~~o, powiedz, powiedz...~~  
 Zielci powiam: tak! ~~kyt pod osny...~~ ~~kyt ciogplony~~  
 kyle dotal oscil cy na k. Gerkash... ~~kyt czadod i~~  
 gortat, ~~zopoki rebecon...~~ ~~rozbawen...~~ ~~kylebym~~  
 wiedzial... ~~z ust twych natzerat, a kora ci wygnat~~  
 den jeden, <sup>zabi</sup> ~~krótki, zabi matz wyran: tak!~~ ~~Przejdzimny~~  
 powiam? ~~powiedz!~~ ~~Nie chcam?~~ ~~adwacaawr tuwar?~~  
 Postuchaj! ~~zabi~~ ~~islaty <sup>zjedzanem</sup> ~~zjedzanem~~ tytko ita sialni i~~



cała droga i porównano cudoctm, jakby cones  
uposi miata demitona lub marta, mokers  
ktagabym uplatia u piasci rze i deszpete  
- Raont! ob, Raont! je ~~la~~ ~~pas~~ ~~vous~~ ~~reussible~~

Saut dycer le chap alerogue ~~degrement~~  
widziat przesetrach, <sup>stary</sup> ~~szetoko~~ ~~reowizy~~ ~~czeg~~ ~~cy~~  
pistne osy i imigakelnz kladen, ~~ktora~~ ~~upis~~ ~~sa~~  
les sledr ~~u~~ ~~niknety~~ ~~les~~ ~~sladn~~ ~~cy~~ ~~ju~~ ~~tu~~ ~~scumbowse~~  
Amisence. Od dui dawna swobodna gra dmygodn  
i shepdycym, mwe nasob cyridm unygodny  
dagnaty wrodens, m ~~csudca~~ i wielkz ~~dracm~~  
w Daleki i ciasny daktelk jego istoty. Dya tom  
jerenis, <sup>i</sup> ~~niekiedy~~ ~~obzywad~~ ~~ij~~ ~~czacem~~ ~~na~~ ~~wisrach~~ ~~flus~~  
liwej i nstnej fali buszliwej i mstnej. Teraz  
danie ~~pre~~ ~~suowita~~ ~~g~~ ~~pochwoyca~~ ~~na~~ ~~uodg~~ ~~na~~  
mistron, i ~~g~~ ~~dwara~~ ~~z~~ ~~litwa~~ ~~tylko~~ ~~co~~ ~~stoda~~ ~~coj~~  
ciannych pdomieniak, odyda wytasem tie  
shoi'csonej i dobrej csudo'ci. Zblizyt ij, wozit ij  
rzo i misko schylony, odyt je ~~drugi~~ ~~em~~ ~~kon~~  
pedremi cesi poadimkami. Szepod pasytem  
proily pprabacenie, ~~tepa~~, ze doj ~~proszed~~, ze  
warremi miat fabi ducz wade, ucsencia doh  
<sup>mopopamocne,</sup> <sup>gledzowane,</sup> ~~je~~ ~~dnajdnjese~~ ~~ij~~ ~~proy~~ ~~miej~~ ~~z~~ ~~apomina~~  
o ~~ossyptiem~~ ~~co~~ ~~jest~~ ~~na~~ ~~diemni~~, i ~~tylko~~ ~~do~~ ~~ty~~ ~~opis~~  
dego, ze ona ~~jest~~ ~~tem~~ ~~najpistnijesz~~ ~~i~~ ~~najdrosesz~~,

http://rcin.org.pl

to ona jedna jest mi redzosa oca i, padecham  
piersi, to dla niej nad wszystko na swiecie  
pogoda dla siebie jej miosci, a dla niej, podaj  
tego krolestwa podrojnego, kon rownie wielki  
doton: sercica i stany.

Ono, stochajac tych cichych, fida, pednych  
kronnej dylivosci i dwinnej, niewolniczej prawie  
pohory uspakajata i<sup>o</sup> chesilaco, stopniowo,  
Imien k trzeciem przyjmujacej redzosa data  
piata wroch, w jego kon oczach, ktore byly jej  
sdracaty najpikniejszymi na diemi i qdy  
podawci po wile razy posiadawasz: do  
jutra! de jutra! odred, <sup>fin, miedochmiard</sup> ~~Merida~~ ~~Wielki~~ ~~palca~~

~~te gajni~~ ~~obst~~ ~~do niema~~ ~~di jiv~~ ~~dnem~~ ~~gibloty~~  
d~~o~~ ~~im~~ ~~skhnoy~~. Porrimo to, ~~trzenie~~ ~~odwa~~  
nego prestrach ~~tr~~ ~~wado~~ ~~w niej~~ ~~ktorego~~ ~~doz~~  
nata ~~trwata~~ i ~~do~~ ~~dra~~ ~~magat~~ ~~tal~~, ~~magat~~ ~~si~~  
a ~~trzenie~~ ~~szagicia~~ i ~~nadsiei~~, ~~te~~ ~~byly~~ ~~w~~ ~~njej~~  
one ~~trzenie~~ ~~Chrisjan~~ ~~Moze~~ ~~de~~ ~~trzenie~~ ~~na~~  
~~trzenie~~? ~~Doi~~ ~~wytrzenie~~ ~~conta~~ ~~trzenie~~ ~~na~~ ~~diem~~  
dej ~~cray~~ a ~~trzenie~~ ~~piata~~ i ~~trzenie~~ ~~ciggle~~, ~~chisio~~  
pi<sup>o</sup> ~~pragusta~~. ~~Ala~~ ~~trzenie~~ ~~di~~ ~~trzenie~~ ~~nie~~ ~~widzala~~  
dla ~~sama~~ ~~dla~~ ~~czego~~, ~~instynktownie~~, ~~podzeta~~ ~~w~~  
goy ~~skie~~ ~~uce~~ i ~~jan~~ ~~trzenie~~ ~~draspacany~~ ~~lub~~ ~~pronej~~  
mnig ~~silnie~~ ~~zafrazowany~~ ~~obieda~~ ~~miem~~ ~~gton~~ ~~trzenie~~,  
ktora ~~data~~ ~~wilozajacsnem~~ ~~bez~~ ~~trzenie~~ ~~trzenie~~ ~~trzenie~~  
bestardnie ~~trzenie~~ ~~trzenie~~ ~~w~~ ~~trzenie~~ ~~trzenie~~, ~~trzenie~~ ~~trzenie~~

nicis, doci' s'odny i loicany. ~~Nigdy, nigdy, nigdy~~ ~~Stado sig~~  
 Po raz pierwszy w życiu miała doświadczenie  
 swej ramy męskiej i pocarmet, męski na swych  
 ustach. Po raz pierwszy pochata. Dobył, nie miała  
 na to czasu. Piłka lat spędziła w gorzkiej  
 pracy, przez innych w oczekiwaniu i jedynym  
 uświadomieniu stary, ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~  
 klashaach ~~przeżyła~~ ~~przeżyła~~ i w odnośnym  
 tym ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~

A co tam miśko na doci' ~~pramien~~  
 stado chroity jak, przez ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 demorem, ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~  
 splota się. Ach, nie! Nie ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 cianna miśko ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 jej ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~

Cianna! Cianna! ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 przesłodzić w jej ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 w jej ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 wiedziata? Alboi sam tej ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 pedny, gwaddej feli, ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~  
 pozwalają jej ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 wiedzieć ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 i wnet ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 nie ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~  
 nemi! Na dnie tego ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~ ~~pramien~~

http://pauze.org.pl

przeszedł i podnosił się ten amunicje wódki,  
 które się też kiedyś kiedyś oblały dookoła,  
 Anji śmiała się po brzozi dołach wódki, nie  
 jutraśnowy już śmiejąc się, ten ciemnym i  
 mędnym szaradatem. Nagle, jedno jeszcze uśmiech  
~~komunikowało się w tyle i smy wytrygonie ten Onac~~  
 jedno uśmiech, przed wyobrażeniem i podobne  
 do zabawienia się w serm. Dismego ostra. Anji  
 śmiała, niewiedząc skąd i stać tego, Karymina  
 fantazja postawiła przed Anją śmiała, jak wyraz,  
 Półki w czarnym obszernie, jak przegro-  
 dojnie i a gładkiem i wyściele udomowionem  
 czołem, a pod niem z przez przesłianych osm,  
 w których od brzozi do brzozi parcie, stady  
 Amistomione przez wielki wół - dy. Nie  
 w myśli i piewanki rozległy się wydar: "Mianafni!  
 Mianafni!" i Dismu ostra głębiej osmiedzi  
 w jej usze. Ten wnet, w tem serm, podniósł się  
 wielki, i gniewny bunt, "dyś co?" Jedna z nich  
 wybrzesany jakimiś d'obdem mianawis'ei rozgł  
 Stała się kobieta, która posiadała prasa nad  
 młotkami przez nią, czerwiekiem. D'obde nie  
 nawis'ei sapadło w pierś i piewacchi i przy pierwie  
 Dsi' wejserim na wicebr. Do. B., a teraz dać się  
 odrastać. D'obde się. Bywały salon, g'izby  
 uśmiechała ~~podobne~~ litos' i parowała sobie

in: "Kucior"

40  
Drogą... czym? ~~Strasnym~~ ~~leżącym~~  
Wami Nokiej! ~~Krócej~~ ~~Wielki~~ ~~Boże!~~ ~~Wodne~~ ~~honor~~  
na i wiecie jakże musi. ~~Uczym~~ ~~Wszystko~~ ~~nie~~  
na kuli ziemskiej niemo. ~~Wszystko~~ ~~gdzie~~ ~~gdzie~~  
re ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
leg. ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
też ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
to ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
semu ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
so ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
semu ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
so ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
to ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
podobać ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
Wszystko ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
Wszystko ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
Wszystko ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
ja....

Stoja podniosta głowę wysoko i wyśmó-  
wida głosił.

— Ja!

W tej chwili zmowa w całej pełni i z wielką  
potęgą uczucia swój hymn ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
Rtóż ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
w oczach ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
dabrzmiały ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
w ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
Dnny i ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~  
stado ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~





40  
42  
dy  
wa  
me  
re  
lep.  
the  
led  
se  
sem  
so  
to  
pod  
P  
D  
D  
sem  
Ja  
A  
wi  
—  
W  
po  
R  
w  
dal  
m  
D  
sta

42  
chrystu i tylko, kiedy mieliby, bez cześci jego  
w jemu q dionizydie galsdie krowe, ~~prze~~  
z ewigdych krosen wydawadz nielady woi tity  
i ptsemibliwy. da dooma rzdanni dnowi isile  
dambnytych nie mychai byto nie, ~~Ami glosia~~  
ani panet sametio. Drowndi rozlagajge i  
Lampy do podne doryge i siba swiatlam. ~~pronedidny i pogady~~  
an i de pokonych wiewowia ponnilly. ~~Obomps~~  
gmacz, od podstano do dachu baludniemy,  
oddyokat ~~Blasztomy~~ i ~~Blasztomy~~  
~~detenisa~~ ~~pod~~ ~~dwad~~ ~~iz~~ ~~powoli~~, ~~samie~~  
oddyokat ~~miteraniem~~. Melancholija, ~~ktoby~~  
wydaje z siebie rzeny, ~~rozgane~~ ~~prze~~ ~~chwilie~~  
ktore wagle ktore se stann ~~rozgane~~ ~~rozgane~~ ~~rozgane~~  
popada w ~~sem~~ ~~stan~~ ~~podawiesanej~~ ~~stani~~  
i ciary, ~~miteranie~~ i ~~w~~ ~~zmarok~~. ~~Sen~~ ~~od~~ ~~ktorych~~  
cicho ~~stopy~~ ~~presunajge~~ ~~iz~~ ~~w~~ ~~miteraniu~~ i  
zmarok Melancholja byta ~~mierzniemie~~ ~~dalek~~.  
Ila z glosz ~~podmiesianey~~ ~~wygod~~, z ~~miteraniem~~  
oddyokat ~~rozgane~~ ~~rozgane~~ ~~rozgane~~ ~~rozgane~~  
pradzio rozy, z ~~dnem~~ ~~wspiejaniem~~ ~~promienem~~  
i ~~rozmatronem~~. ~~Mij~~ ~~podarsak~~ ~~w~~ ~~mijli~~  
tylko ~~co~~ ~~indzesene~~ ~~stowa~~ ~~Ranta~~.  
— ~~Jehi~~ ~~on~~ ~~rozmatrony~~, ~~mijlata~~, ~~jak~~ ~~indobnety~~  
wagi, ~~na~~ ~~to~~ ~~jego~~ ~~umyadn~~. ~~Jehi~~, ~~rozmatronem~~.  
Jedem ~~rodonena~~ ~~ila~~ ~~eselni~~ ~~i~~ ~~midosei~~, ~~mielidichy~~  
sta ~~nie~~ ~~wimmam~~ ~~opron~~ ~~stani~~ ~~i~~ ~~obrobodich~~ ~~dasen~~

~~figura. Ale to jest 245 odważny i 43~~  
 odcienie ~~szarej~~ Daniny, które pospolitym  
 prawdom i cnoty i iudicia, skądaję dwore  
 popolide? ~~Wstępnym jestem i wszystko mi do...~~  
 Reminiscencjami która potrokuje mi do i jak  
 oddechu. Już bym odwrócił i od miłości, ~~o~~  
 senna odwrócił i od emie. ~~Dakim, Dakin~~  
 tej dniem i jejym senna. Był tam...  
 a mitem tam być...

W tej chwili, głęboko, cionę przeswado  
 smugacie, dowoi, kiedy na dale skłonięnych  
 i dachmistrzok, a wnet potens, a dopó delanier  
 adominany len tak doni d'oisegony glos nstki,  
 A toż tak onci.

- Dakin, Dakin, möchte ich mit Dir meine  
 Geliebter bitten... ja... Dakin...

Glos od Glos odwalad i jej teprimo i ksz,  
 w głębi słonywego gmachu unist D. Caji  
 Lind stada w saeryn wochodón, esdabienego  
 w dwa porzgi, sama jak porzgi niestrchoma  
 i strachata. Ten strachata, a si glos nstki  
 chylita ku temu głębokiemu glosowi, a strachata  
 delatylwad i piew, powstach i igret niestrchoma  
 strachata odwalajey i piew. Był to najpewniej  
 jeden z dni jejym i jej strachata, depolnionym, len

22 49  
 25  
 ij,  
 at.  
 99  
 emk.  
 ie  
 formu  
 19  
 13  
 17  
 19  
 21  
 23  
 25  
 27  
 29  
 31  
 33  
 35  
 37  
 39  
 41  
 43  
 45  
 47  
 49  
 51  
 53  
 55  
 57  
 59  
 61  
 63  
 65  
 67  
 69  
 71  
 73  
 75  
 77  
 79  
 81  
 83  
 85  
 87  
 89  
 91  
 93  
 95  
 97  
 99

szlachty

inne szlachty a bymby, <sup>to</sup> która <sup>szlachty</sup> ...  
iej podległ <sup>do</sup> na ustach. Była to jedna z  
dwu podległych przez nią i <sup>szlachty</sup> ...  
jednej <sup>z</sup> <sup>szlachty</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
ij <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
w tem wielkiem mieście <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
usypiała <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
obraz jej obraz, a w <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
głos.

Iżda dalej <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
wajęce <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>

— dabin... dabin... <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
i <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>

— <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
w... <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>

— <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
w... <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>

<sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
w <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
dal <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
<sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
Dni <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>  
sta <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup> <sup>...</sup>



jej wzięta ona przed imię. Teraz jeszcze, gdyż  
 nie ma porzucenie arzesada, pragnie przynajmniej  
 tym, a doba czy tych, które a któreś ucieka  
 Pasungda i jej parę brzoń naprób i stąd w  
 cionin, kolemnij, a którejś esesji <sup>do marmoscegi w gromie</sup>  
~~odparcia~~ i  
 jak mamut wjeźm, cadowi dlate i a kolemnij  
 a o kilka kroków przed nią, w głębi framugi,  
 stara kobieta <sup>siadła</sup> (na miedim stół, miedim smolek).  
 — Riesz powiadam ci, że bez, do bez... ob i teraz,  
 jeszcze mocniej niż wprędzi zapachniał... Oho!  
 czy do ja nie pamiętam tych wszystkich  
 chów, które tam były! Żebyśmy sto lat jeszcze  
 żyła, do nie zapomnę! Ty, do i more i zapomni  
 a? Dziś jest latem tylko miadeł, jak się stawa  
 wyjechali, do i more i zapomni, co?  
 Miedzi grom, gromy, ale dziwisz się bo miedzi,  
 odpowiedział.

— A zapomniadam! O, miabyśmy jeszcze co pa  
 niada! jada! tam bez!

Starym siadła na miedim stół miała  
 na sobie czarny, salepki doń uboga, a na głowie  
 kapłuch czarny, szeroko ogarniętowany  
 biały miedim, i pod którego na ciele miała  
 i bardzo pomarszczone opadły pasma włosów jej  
 srebrno wędzio. Reszta wprędzi jej tąd w cionin,  
 i pod którego widai było jeszcze <sup>niezob</sup> i tępionij



40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100

40  
o! mahn, p'rase, ~~stugie~~ <sup>2</sup> drugie wazy, l'zido,  
m'oda starnosta wydawati, sy w obee niego ma  
h'z, on w obee niej s'gromnym. W'icka, g'ub  
— Jan s'ha ~~starnosta~~ <sup>starnosta</sup> w ~~o~~ <sup>o</sup> p'rase wazy,  
a g'ub, d'wycem g'oz p'raem'owid.

— Jan to, w'by nie babica, t'elcy my w'ozny,  
p'a'm'ietni mioboroshi metni, ch'yka s'ginsli.

— O! j'm' d'aras by i s'ginsli! B'og, - d'woice; nie  
s'p'nic'ily wasi k'eremnie. Ale d'iedy s'ys, to j'm'  
nie d'a c'ego innego d'ascha m'nie s'yi, t'ylko s'elcy

w'om mioboroshom w' esem d'elw'ich, ut'z'ie... O!  
k'epij k'iedy nam bydo, ale d'arom, ty j'm' t'z'eb  
k'ep'nych es'as'io nie p'am'ytas. D'ies'ic' t'elcy

st'ingta m'iate' jak k'ieda w'yg'rada nas w  
i'w'iat z' m'owej s'ard'nej ch'aty... W'radach!

a p'am'ytas ty j'as'ne ch'oi ~~h'od'ny~~ <sup>h'od'ny</sup> t'z' m'ozg  
ch'asg? a?

# Po ch'wilowem m'it'erem' obd'ezach o'p'ow'iedid.  
— O! p'randy m'owice, to j'm' tak jak i nie  
p'am'ytam!

Stary, ~~stary~~ <sup>stary</sup> t'as'ny sy g'oz st'arnosti m'odni  
d'w'om d'z'g'ny sy t'as'ny g'oz <sup>st'arnosti</sup> ~~st'arnosti~~

— A m'at'm'ah'ie g'nieby tam d'ob'ie p'am'ytai! 19,  
to co innego, p'am'ytam. O! i d'etam, j'us'by m' t'w'ie

i p'as'na t'elcy do domu, ale ~~g'is'as'ni~~ <sup>g'is'as'ni</sup> d'en k'er t'elcy  
d'ni s'z'ei, t'elcy d'elatuje, t'elcy t'as'ny j'eb g'is'as'niem

1, p'ach'nie, t'elcy d'elatuje, t'elcy t'as'ny j'eb g'is'as'niem



do stotka przyleid... I ten tego, co koto mowich pod...  
rosu, nie i <sup>hasly</sup> wiesny kwit, nie pamietasz?

Pomylat otwil, jestem, glosem watajzycym i,  
widzenie Ho dogowzenia tyko kabre odpowiedzial.

— Hasly pamietam.

Ale jej glosa w osrokiem gar niszwanin a biatego  
dymu <sup>datywna</sup> ~~dotychczas~~ i energicznym onchem dajmowem.

— ~~Hasly~~ <sup>dotychczas</sup> nie pamietasz. Jui ja widzi, ze nie  
pamietasz. Ja ciebie, dob, znam, i... oho! Dawa jak

jak chmura. A dawne mo'waj ci: nie pamietam! <sup>co</sup> ~~dotychczas~~  
co najgorzejszego, on <sup>co</sup> najlepšíego spotkai i  
miato, nigdy nie pamietam.

Biato esodo jak ~~przemien~~ w idosy i biate esodo  
podmylo i i miato, a dotte, wiethie wozny przylgusz  
do drubnych rth, spleiemych na czarnej salopce.

— Prograssam, kabcin, jui nigdy nie lędz!

— No, dobre, dobre, <sup>znow</sup> resuscelonym <sup>ju</sup> glosem mo'waja,  
ja do siebie dawne ~~na ci~~ <sup>na ci</sup> ~~trasy~~ <sup>trasy</sup> pogidzrai mroz.

Na miodych ~~traka~~ <sup>czarem</sup> pogidzrai, a ~~czeregolnij~~  
na ~~karich~~, ce jaa te ~~piszleda~~ <sup>ju</sup> ~~griasta~~ <sup>ju</sup> ~~waly~~ <sup>ju</sup> ~~bozy~~

a ~~rodzonego~~ <sup>griasta</sup> sa ~~wypryncane~~... Co by ty widzial,  
nieboraku ty moj, zeby nie ja i caly ty umiad i o  
crembly ty pamietat, zeby nie ja i nie moje gyzanie!

Ojciec wisi jak ten wot w ajdziej prany, matki  
Dawno na i wienie niema... ja jedna nad dami, jak ta

Bura, ~~ta~~ dach: bo diej, obosydr, rzespoi ciedem...  
 Zmowr šitke wasy dochtynjy z ptych splei onych  
 na salopce.

— Zebryj ty prawda! Zeby nie babica, to co je  
 bym miał le miejke... dokie dobre!

— Dobre, nie dobre, a rancore prae i do sbled tist,  
 do i chroata Bagn. Teraz mnie sroka Marjolny  
 do tego magazyn jarkshoich w ciuzi...

— Miot babica potupela jak do mny potupere.

— A dnyer jut, dnyer, mureci i rontyerg... No,

~~Šit' jui gadania! šit'no, a šit'no, a šit'no, a šit'no,~~  
 paciora! Šit' jui gadania. šit'no! Šit'no n' d'is  
 Zasiadriada! O, Jesnie mój, j'nie bo št' ten lez  
 pachnie! Loraz, to ralei! No, št'adeh, paciora!

Jak na komendy, w ietki obtojak w rarym  
 g'ardnoku Osungidis se št' na kolana i jui p'it-  
 g'osem, dacsynat.

— W imij d'ca, i šura...

+ Ale ona prezwała.

— Šeraj, eraj! Jak šem tydriow m'owid, to št'ak  
 przedokopiova, i Bagn obwadz, am dokie Bagnis  
 a tego nie tydie šadnej... Oho! Dnam ja ciebie! Šeraj  
 ja bdy m'owid, a dy rarem se mny, p'ooli, udatnie,  
 o št'am Bagn m'owid, nie dai o przidnem oparis  
 albo jakich št'am g'nyotwach...

~~Drabna, miedz, zedg~~  
~~Rece na salepge zospletz i j jedna z wiek~~  
~~a uad salepki~~  
podniondary (do pomarnesnego ewda. 253

- W imie ojca, i Syna, i Ducho swistego...  
Mowil glos dolicy stary, miew obrzply, a glos  
miedzi i swiecy powtorzyl sa mi z te same slowa,  
potem, oba razem mowil sacredy.

- Ojese nasz, ktory jest w niebie...  
Wstapymaz is przez ciwile, i <sup>forem</sup> jeto <sup>smze</sup> widac bydo w  
ich dworajm, poran drugi, dyko glosniej miew <sup>2</sup> i <sup>2</sup>  
westchnieniami, wadze, powtorzyl.

- Ojese nasz, ktory jest w niebie... prosyjd.  
Próledwa stwoje...

- Prosyjdá Próledwa stwoje... <sup>proszę</sup> <sup>proszę</sup> <sup>proszę</sup>  
Robieym i starym, <sup>epodit is</sup> <sup>sa kobitaj</sup> miew glos moki  
i mdy. Bydo to <sup>glosa</sup>

~~Amizone y thost. Recy stary, do dwóch tych dwoj~~  
~~tych, lew wyrasnie brannigych ised gszbediej~~  
~~ciwy drugi Brannionia. Dru tych glosow, Amizone,~~  
~~lew wyrasnie w zachodnicy is w gszbediej ciwy~~  
~~Drugiego horntarsa, <sup>z dwoj</sup> is <sup>z dwoj</sup> w igbal~~  
~~przepajajęce, <sup>saba</sup> miedzaja powiawto, Abise z~~  
~~napetniado, Amizady w daldich <sup>ciomach</sup> ~~Amozach~~. Branniga~~  
~~paciarada coras wiecej posom Replicy, a dwa~~  
~~Amizone postawim miewrasnie w niej miedzajm,~~  
a coras gszbedym ciomem, w ktorym miedzady,

widzi być

~~Wzrosty kłopoty jest niezgodnie z jej urodzeniem~~  
~~Wzrosty jej splenione i jej, albo jest widzi do tego~~  
~~Wzrosty jej lampy wzrosty jej wzrosty jej~~  
~~Wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej~~

- J nie widzi nas na poruszenie...

- Na poruszenie...

- Ale nas zbaw od step...

+ Od stepu Nagle, gros intonacyj wzrosty jej  
i po chwilowym milczeniu, przemówił.

Władca! stepu? Albo jej prace!

Q dzie tam! kłopoty jej (wzrosty jej) nie nie step...

Po ty mi gada. Teraz nie, ale Albo jej prace...

Wzrosty jej, kłopoty jej, blizniem...

- A do mnie tam <sup>Albo jej i ty</sup> Albo jej prace...

Wzrosty jej bywa, na kłopoty jej...

Albo jej kłopoty jej wzrosty jej i wzrosty jej  
wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej  
wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej  
wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej wzrosty jej

- Nie daj jej

- Nie daj jej

- Nie daj jej

- Nie daj jej wzrosty jej wzrosty jej

- Nie daj jej wzrosty jej wzrosty jej

http://ic.in.org.pl

255

- Tomy bliźniego swego.  
- Boże, bądź miłościwo!

On, słowem towarzyszki zaczęty przebiegłe wstąpienie i cudowne nadzwyczajnie nadzwyczajnych w Rzedzi piarsiane. Chłopak pochylał głowę tak mocno, że widoczny był na czoło i w widocznym promieniu lampy przybliżywszy jak blade złoto. Silnie też był się w pierwi: i przebiegłe wstąpienie.

- Boże, bądź miłościwo mnie grzesznym...  
- Boże, bądź miłościwo mnie grzesznym...  
- Władca, szlachetny, dnośn pdać!

W tym czasie i on porzucił, bo nie wytrzymał.  
- A dań jabłki! Ale to pewno są samej jakości!  
Postrochali chwili. Nikt nie próbował. Głęboka cisza i dźwięk, cowar głębszy delegaty drugi jak nie-  
skon'czona" Rozprawa. Wice jednogłośnie  
wymówili.

- W imię Ojca - Amen.  
Z zaczęli porzucić.

- W imię Ojca, i syna...  
A nowon Amen i ostali stoją: on z klęczką, ona z miszkiego stada  
- No, niebada, Dobrze. Nawnie epodaj mijsze porlers

54  
jak a teraz paciera wiadomy odmówię. Bodo ty  
ch. odleżaj bardzo tam miejscu, że dobre. Prawo,  
w <sup>możę</sup> góra darabiam; jak nie było innego, a potrzebny  
i sobie i nam... ale sęty <sup>lewo</sup> dobre było, do nie. In ludzie  
je pogańców tyjs... ty sam wiesz jak.. nie jeden  
raz opowiadałeś... pogańcy! O siebie tyko daj,  
bedwonom oświ bora, eddaj! Niepatymy ty  
do Sodomu i Gomory...

— Kiedyś odleżaj, jak macierzy... daczę.

— Ale młody, młody, odpowiadając; a u młodego  
Brew gotyca, pamięć brówa. Widywa! chęć ród  
nej nie pamięta, ledwie ce przy niej Bwist  
Kaszińskiej wiomy, — nie pamięta...  
Jeszcze drugi! Drown do bróm dalei abo!

Wierzę w szóstki byś już zapomniat, gdyby ci  
nie przypomniał.. Mam ja cielie, cho! Wszyst  
Kie byś zapomniat! Boga, i mowy ródnej,  
Któż dwie brady, przedziady mówidy, i poci  
doci, i tego, że o cie wstaj i liadny na <sup>tebie</sup> ciele  
powimien spierać się jak na kłis. Może byś  
jak inne ludie, na rozprawy paręć dlatne  
wsam daczę brasi, albo jak de pogańcy, co do tam  
dowiamy i piz on bntaj, na rozprawy daczę...

— Ty, ~~brówa~~ co bawia wygaduje, ~~brówa~~ tego  
tyż nie bawie...

- Pamiętaj, żeby nie było...

Wachajta się i gębę a tydzie cygnąc w przedmo  
owijaj' dąsada.

- Pamiętaj, prawda jone, nie dajaj, nie  
bradnij, nie cudzodaj, nie mój fadraj wego  
siadadeada!" Wrodonej swicij mowy nie sepic  
raj się, wrodonej diemni nie zapominaj.. tam  
dwoje przedsiadz wnem wielkoistym podzopializ

~~i dwoje, koczogę ja sama b i matka się w koczogę...  
to i jako mój tam kiedz wóciosa... pewno  
wóciosa, ale nie wracaj gajgenens am niemien,  
boś prosiowych rodziós ty i nie mienice...  
No, dobrano. Jutro rano proszę, blonsaroch,  
i paciora warem a doleg odnowis~~

W ostatnich chwilkach brania cioby, weszły  
i miast. Jednocześnie, skupie ramię w skawie  
osarnej salopki objęto pochylony miast, gruby  
korki myski, a wielkie, sódze wzog na den drugo  
przylgnęły do dolnej, indyjskiej ręki.

- Ja babis ~~na dół~~ <sup>ze</sup> wschodząc ~~opracady~~ <sup>nie kój się,</sup> ~~zigram~~

- Ani warz. Juh mi opai dawa. Cho, nie dżaję  
~~ani lito wazy, tyko daleko w gępcy jich wchod~~ <sup>do</sup> ~~obok~~ <sup>nie</sup> ~~cho~~  
~~drinem... a tam, na bramy do jeh~~ <sup>z</sup> ~~dringie~~ <sup>Pręgi</sup> ~~miimtaf~~

i jeh w demm! Niedaleko <sup>z</sup> ~~miadalek~~ <sup>miadalek</sup>!  
W miimtaf potem, po dywanie des'iadaję ję  
berdara, dolemy, szylkim bódliem woda starmosa,

w czarnej sełce, a ~~okopano~~ ogarniętym  
 Raportem, a siemni wżosani nad barzo po-  
 merowaniem cztym. Id ~~okopano~~ ~~ogarniętym~~  
 miada garnach odinisty w płótno, a uędowie  
 moicata miac mijał jedas' miaz, bo cizmied  
~~leżda i do drolużda~~ ~~po xii~~ ~~raportu~~ ~~indigdyżub~~  
 i rapardzok iaj wstach bzdziw in' miedz. ~~to~~  
~~raportu z palma w uszku~~ ~~odroada~~ ~~iz~~ ~~od~~ ~~kolunuy~~  
 postai kobiora, stamowica a tenty sprasznoi  
 doskonalz, bo ~~leży~~ ~~cała~~ ~~w~~ ~~biały~~, ~~zobacz~~  
 biaz, wysambz, ~~kwitnoga~~ ~~cała~~ ~~w~~ ~~biały~~ i  
~~nieprijimajemy~~ ~~rodnicie~~ ~~mbdoci~~, ~~od~~ ~~do~~  
 totosy biada wypane dwigdujemy bczem, a  
 de ~~oczek~~, ~~porobny~~ do bziatu bczem ~~cz~~ ~~zob.~~  
 napieriat niezgłębionym smutem. ~~Od~~ ~~bitka~~  
 At biate widmo odroada iz od kolunuy  
 raczda isi sa odchodocz. Tak jedna sa druga  
 pscelyt czi' koczarsza, a z znalask iz ~~froniz~~  
 dwieba poszgeci, jobnijdy kłozemni stopze,  
 Anja kion wzdychiwat iz przed kwardzuzem  
 w dokordze a do dñ echo iz drizigrej pizim.  
 Teraz, stangda dobre i a ~~podany~~ ~~naprzed~~ ~~sojjs~~ ~~szs~~  
 gata wrokiem sasprijuz, re wadodwa ~~starmy~~  
 Sada to nie dawo. Stare oczy nie dowidziat, amfocone





Acieba mówią jaśnie.

— I moja redona chata w świątyni stronach była,  
ale już niema...

— Niema! O, krasie mój! a cóż ty z nią zrobiła?  
Ale wzięła na pytanie to nie odpowiada  
Jeszcze mówią dalej.

— Bóro przy niej mieszkało w świątyni w świątyni  
i była duża kapota wyśeda, wyśeda, na której w mego  
i piewał słowiki... ślicznie i piewał... O, ślicznie,  
dokonał nad wyjątkie na świecie i piewał...

*Wymyślona*  
I piewał... dawadał starożona, stanła po  
i wycelowała jak wzięta i wyśeda chwała edie  
Kawo! i on wlepiła w towarzystwo. I piewał!

*Wymyślona*  
Aha! Moje panowanie jest to i piewał, co to  
Władca mnie opowiadał, że była starożona nie  
dawną przyjechała i daj... Aha! dajdam! *Wymyślona*  
*Wymyślona* Aha! To panowanie  
jest dawna starożona... (A dajdam! wielkimi panami  
w przyjaźni i dajda wielka dawna... Wielka!

Poraz pierwszy w życiu widziła tak bliskie  
dajda dawna i wielkiego, więc ona wycelowała  
władowaniem *Wymyślona* i *Wymyślona* z wielkimi  
dajdam i dajdam. Ale *Wymyślona* dajdam  
*Wymyślona* głowa i a ona jej wyprzedziła dajdam i  
smutny, jak comes lekiego wiata.

— Ja przed sobą, babim, dajdam... mada... i Bogowie

261

co de mojej kćie...

By starym i t'ie tyb nie dostyżesata, albo mone  
dagnanyt'ie w ij mnytle imie wrazenie, len 2  
occamni wlepionemni w puchylony gromy ardyt'ie  
dowodata.

— Jednoie! co len we adosach i job pachnie! To  
od panioneuski daki rapach rozchodzi i j po koteln,  
ie go ciggle condam! Odynie jui, a jonue tak  
pachnie i daki sliany.

~~Teraz, Anje Lim, stanja i obic i je podmota  
do adosow adosow, stanja.~~

— Hee' go, kabin, dawodata. Od tam ei go, kadas,  
dadas,

<sup>g'at' samo, job</sup>  
<sup>g'at' p'neq godimz,</sup> we wopaniotej sali kon-  
cedowej, saesnyte, ypo magie i j wapiena, poczyt  
<sup>zwyknij</sup> p'wisiemni wneban i edrywai od st'ni podortade  
ne niej jui bi g'orra li j'owyt k'isiat's i eda  
sai' w'itadai e w w'pachz, p'omarmenury d'is' ota-  
w'nschi. Potem, podmientz i j an w'w'w'om.

— Miedem d'is' w'ns'at'oo, w'ns'at'oo len, w'ns'at'oo,  
k'ytam nim eada tak o'ryta, o tudie nes'w'elimij  
k'rsakiem k'rowym... ale w'w'ad'at'om... job a w'w'ad'  
ie w'w'ad'at'om... tak, mada jui m'ogz i go dai, k'abin  
ale w'w'at', w'w'at'... <sup>do m'ie</sup> ~~for~~ sw'ijdy... k'aska go a w'w'ad'ie  
postawic do odryje i d'ingz jonue k'edie pachniat...

szara... szara... jeszcze jedno gąsienka... i jame  
jedna... czasem das mroczny majz i wioda,  
re trudno wyji... ale <sup>dermic.</sup> szara wyjusz... szara, szara...

Z czasem a gąsienki białej wyisigada  
a wioda przyszymuje i wipit, tak, re  
state, jak <sup>lich</sup> białe i jednolite, pasmami  
spycha dąsok na ramiona i plecy, jak smugi  
słoneczne <sup>ych</sup> świadeł. Zmieszanie, w oczach  
błędach snopami promieni, by niepodinijaj  
i po jednej strasze i dąsok na jutro  
winnicie poliarów. A stornoda, re wami  
właściwie białym pod dnem, w drobne,  
ciemne rze białata białaty, jak klejnoty i  
drugie cegle, drugie szaryta.

- Niech cię Bóg błogosławi, papierenko! niech cię  
Bóg błogosławi!

W drodze, na wykładach a po dąsokach i re  
stadium dozwoli hotelu, a Liya Lind przedkłada  
Bogdan prowadzący do dozwoli i misochania  
Lubina i była niepotatanie biada, bo przednie  
egodrony a białatę, a ~~to~~ wiodę opadł na  
miej stonidok, wiodę, dwa prokrate ten sam  
wyra, ~~Adriana~~ wygląda tak samo, jak gdy w  
koncertowej sali i prywatnie a Mignony. Re-  
mionie ię poblady, on swadaty ię re w głąb zapady,  
kamicie ię rozszerzył, a biada jak lija esde, pragnie

Była w tej chwili wcielona, w otworze portai dragoz. <sup>263</sup>  
 Amassada, kóh i walczył tak woda depalomin,  
 w którym lampy pogary i dylekta świece było  
 depalamin w wyjedim i wiaruim, pódód oby-  
 wajcyoh matz stobik odier i porcelany. W mstnem  
 i wiodle dylekta kóh pódómów, wigót na poradze  
 kóhód przegryszonych góh drików. Ale ja Lind 2 wój  
 kóhód podam, wpatryła się w niego i tużemi depalamin  
 zaszerehenemi desyma, a podem dachem prostrachy  
 szernyta w szlach smánidach, aby jeddy góh kóhód  
 i nie obciada dotknę go nawet jej kóhégiam. Tak  
 omnięta go dżse do drzwi przesiewlegtych, len po  
 pern kóhód odwróciła się, i nagłym ruchem podjęła  
 a kóhemi góh kóhód, przed pocóhódów woda  
 w nich damoyta. Lanie osada się w jej pódó,  
~~Amiata~~ <sup>Amiata</sup>, a ustami w kwiatach, re dmerneky  
 na wiosemem ciele mylata, mylata cote dwie  
 drugie minuty, aż powoli, kwiata dcaufy wypr-  
 wai się z jej domi i dnow na ziemie upadły.

Ja odnami, szerrá sibiá jód Ring usypiad  
 w dmeron, daleknie szerrá dmeron szerrá dmeron  
 w tej póné <sup>szerrá dmeron</sup> ~~szerrá dmeron~~ <sup>szerrá dmeron</sup> ~~szerrá dmeron~~ <sup>szerrá dmeron</sup>  
 wiadót m w góh szerrá pasnicka, oiwier-  
 nego szerrá <sup>szerrá dmeron</sup> ~~szerrá dmeron~~ <sup>szerrá dmeron</sup> ~~szerrá dmeron~~ <sup>szerrá dmeron</sup>  
 a tyb góhód precier kyta wiodła, <sup>szerrá dmeron</sup> ~~szerrá dmeron~~ <sup>szerrá dmeron</sup> ~~szerrá dmeron~~ <sup>szerrá dmeron</sup>  
 pónóg w góh jak góhód, obo, szerrá dmeron  
 ogniem szerrá dmeron i szerrá dmeron mógóh.

Dusz stojącej w okna Nobiety Anjo w niej kłóty.  
 Jaka ona spokojna, ta gwiazda, i czyta! <sup>z wyzorem</sup> ~~z wyzorem~~  
 jakiej iszy plonie, i jak ~~wyzorem~~ <sup>z wyzorem</sup> ~~z wyzorem~~  
~~i m. piase, Daleko, miko pod patroy na diambie~~  
 Dawy mate, mate i midesci. Takie biedne!

Nagle, Anna Lipska bawia się na Algodzi,  
 kamiona se siodonami sdoma wyprzeja w  
 glos, An wysskiej, spokojnej gwiazdzie i z dem-  
 orem ten na kwasny, a kamion ~~z wyzorem~~  
 jak ~~z wyzorem~~ <sup>mate</sup> ~~z wyzorem~~, biedne, respektowane dziecko,  
 a kamion ~~mówi se sdoma~~ i bawienem ~~sdoma~~  
 Ojere! Ojere! Ojere! Ktoż jest w niebie...

Romica



<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>



<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

